

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 30187.

ZAWIADOMIENIE

Dzisiaj przybył transport **PROSIAT** rasy **Yorkshire** (biała duża angielska). — Zgłaszać się pod adresem: **HURT WILEŃSKI Sp. z o. o. Mostowa 9.**

Wilejski Powiatowy Bank Spółdzielczy

s. z ogr. odp.

załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.

Od Administracji Dziennika Wileńskiego.

Na skutek ukazujących się w „Słowie” anonsów „Biura Reklamowego” p. Grabowskiego o przyjmowaniu ogłoszeń do pism wileńskich, a pomiędzy nimi do „Dziennika Wileńskiego”, co w związku z oświadczeniami admin. „Słowa” i „Kurj. Wileńskiego”, może być poczytane za zmonopolizowanie również ogłoszeń „Dziennika Wileńskiego” w rękach p. Grabowskiego, administracja „Dziennika Wileńskiego” podaje do ogólnej wiadomości szanownych klientów, że żadnej zmiany w przyjmowaniu ogłoszeń nie zrobiła i po dawnemu wszelkie ogłoszenia bezpośrednio są przyjmowane w lokalu „Dziennika Wileńskiego” ul. Dominikańska 4 od godz. 9-tej—do 5-tej. Telefon Nr. 448.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Reorganizacja Kresów.

Dzisiaj o godz. 12 po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym najważniejszymi sprawami rozpatrywanymi były wnioski Komitetu Politycznego dotyczące uzdrowienia stosunków na Kresach. Wnioski dotyczą wprowadzenia zmian personalnych na wyższych stanowiskach administracyjnych, a zatem: wojewodą nowogródzkim ma zostać gen. M. Januszajtis, wojewodą wołyńskim gen. K. Olaszewski, dotychczasowy wojewoda nowogródzki objmie stanowisko delegata Rządu w Wilnie, obecny Deleg. Rządu Roman przechodzi na stanowisko II-go wiceministra spr. wewn.

Nominaacje te premier Grabski jeszcze dzisiaj przedstawi Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania.

Stan wyjątkowy na Kresach.

P. premier Grabski dn. 26. VIII. odbył dłuższą konferencję z min. spr. wewn. Hübnerem.

Jak się dowiadujemy, rząd zamierza wydać na terenie pasa pogranicznego daleko idące zarządzenia.

Projektowane jest między innymi ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Wyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Wojciechowski odwiedzi Polesie, gdzie zabawi 7 dni. Pan Prezydent zamierza zwiedzić: Brześć i pow. brzeski i kobryński, Pińsk i pow. piński oraz pow. sarnieński.

W Brześciu odbędzie się poświęcenie szkoły technicznej, w Szostakowie odsłonięcie kamienia pamiątkowego na pamiątkę Romuła Traugutta w 60-tą rocznicę męczeńskiego zgonu.

Kierownictwo min. spr. zagranicznych.

Wyjaśnia się, że min. Skrzyński pomimo wyjazdu pozostawi w swem ręku kierownictwo ministerjum.

Jedynie dla ułatwienia sprawności działania ministerjum p. premier Grabski będzie przyjmował co rano w nieobecności p. Skrzyńskiego raporty bezpośrednio od dyrektorów departamentów min. spr. zagranicznych.

Wojewoda Garapich.

Dr. Garapich przybył do Łodzi i objął urzędowanie.

Propozycje przemysłowców.

W dniu wczorajszym odbyła się w Min. Przem. i Handlu oraz Pracy i Op. Społ. konferencja delegatów przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego. Przemysłowcy domagają się przyznania tych ulg, jakie przyznano przemysłowi Górnego Śląska, przemysłowcy pragną drogą dobrowolnego układu z robotnikami uzyskać zgodę na

zaprowadzenie 8-iej godz. dnia pracy w soboty, proponują podwyższenie zarobków o 50% za dzień sobotni.

Uskarżają się również przemysłowcy na wysokie stawki podatkowe. Mają oni złożyć w tych sprawach wyczerpujący memoriał.

Zjazd Katolicki.

Dn. 6. IX odbędzie się w Katowicach Śląski Zjazd Katolicki. Zapowiedziany jest przyjazd Kardynała Dalbora i Teodorowicza, który wygłosi referat „Kościoł i Ojczyzna”.

Monopol tytoniowy.

WARSZAWA, 26. VIII. (A. W.) Rekordowy dochód monopolu tytoniowego w stosunku do miesięcy poprzednich wyniósł w lipcu 17 milionów złotych. 9 fabryk rządowych, pracując na 1 zmianę, dało 6.450.000 złotych, 72 fabryki prywatne, pracując intensywniej przed przejęciem ich przez Państwo, dały dla Skarbu 10.500.000 zł. Ze stawienie to mówi pochlebnie o zaufaniu do wyrobów monopolowych, czem się tłumaczy wzmożony ruch i brak niektórych gatunków w fabrykach państwowych. Zakupiono 9 fabryk prywatnych całkowicie z lokalem, urządzeniem fabrycznym i biurowym: „Starogard” dawn. Gólfarba (tabaka tytoń do żucia i tytonie krajane), fabryka cygar Adama w Grudziądzu, Bydgoszczy i Inowrocławiu, „Sarmatia”, Szereszewski, Balberiski—Wilno, Janowski, Noblesse. Ta ostatnia otrzymuje w tych dniach zaliczkę w wysokości 2.000.000 zł. gotówką. W stadium pertraktacji o kupno są fabryki Kościan w Poznaniu i cygarnia „Sport”.

WARSZAWA, 26. VIII. (A. W.) Na rynku tytoniowym zapasy papierosów fabryk prywatnych wyczerpują się na przeciąg 8—10 miesi-

cy. Gatunki fabryk prywatnych znajdują nabywców ze względu na przyzwyczajenie klientów. Biorąc powyższe pod uwagę, Monopol tytoniowy utrzyma gatunki na wysokości poprzedniej. W przeciagu miesiąca ukażą się te same gatunki fabryk prywatnych pod szyldem Monopolu Państwowego Tytoniowego.

Co się tyczy dostaw surowca tytoniowego z zagranicy, a w szczególności z Włoch, to sprawa ta jest dziś wielu wypadkach mylnie interpretowana. Dzięki pożyczce włoskiej mamy zobowiązanie otrzymaniu 60% surowca z Włoch. Przywilej ten naszych dostawców pozostawia nam jednak prawo regulowania cen. Najniższe ceny określone przez specjalną komisję rzeczoznawców Monopolu Tytoniowego obowiązują dostawców włoskich. Część surowca ma pochodzić (2 mil. kilogr.) z państwowych składów włoskich, reszta z innych źródeł. Nie jest wykluczone, iż spośród pięćdziesięciu paru firm największych świata, stających do konkursu na dostawę, obecnie znajdują się znane jednostki potężne w przemyśle tytoniowym, dostarczające większe transporty liści tytoniowych Włochom.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 26. VIII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18¹/₂, Nowy Jork 5,18¹/₂—5,18¹/₄—5,18¹/₂, Londyn 23,35—23,00—23,32¹/₂, Paryż 28,15—28,00, Praga 15,58, Wiedeń 7,32¹/₂, Włochy 23,10, Belgja 25,95—25,70, Szwajcaria 97,30—97,25, milionówka 0,69—0,68—0,69, bony złote 6,80, Pożyczka dolarowa 2,82—2,83. Tendencja mrośniejsza. Akeje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 7,95. Kredytowy 0,52. Cukier 5,70—6,10—6,00. Rudzki 1,80—1,65—1,87. Ostrowiec 9,75—10,50. Starachowice 3,65—3,55—3,50. Tendencja zniżkowa.

WILNO, 26. VIII. (A. W.) Obrotu pozagiełdowe: Pożyczka dolarowa 2,77. Bony złote—0,83¹/₂, Registrowane listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego serja 22,50. Waluty w zafiarowaniu.

Potrzeby rolnictwa.

W tych dniach była w Warszawie delegacja małopolskiego Tow. rolniczego, która przybyła tu w celu przedstawienia czynnikom miarodajnym niepomysłnego położenia, w jakim znalazło się rolnictwo w Małopolsce.

Delegacja przyjęta była przez p. ministra rolnictwa i dóbr państwowych, na którego ręce złożono odpowiedni memoriał, oraz przez p. prezesa rady ministrów i wice-ministra kolei p. Eberhardta.

Złożony memoriał przedstawia sytuację w rolnictwie jako niepomysłną. Nieprzychylny warunki atmosferyczne sprawiły, że poważna część oziminy przepadła, a później w dużym stopniu zniszczona była przez szkodniki (niezmiarka, mucha heska i t. d.). Wreszcie większą część powiatów małopolskich nawiedziły klęski powodzi i gradu, tak, że w wielu wypadkach rolnicy nie mają nawet zboża na zasiew. Sytuację pogarsza jeszcze nieurodzaj ziemniaków. Ogółem ludności małopolskiej zabraknie do siewu około 2.000 wagonów zboża twardego. Na zakup zboża siewnego wyczerpani materialnie rolnicy potrzebują kredytu długoterminowego, powiaty zaś zachodnie, gdzie nieurodzaj wystąpił najdotkliwiej, ehoiałyby otrzymać od państwa zboże siewne bezpłatnie (około 250 wagonów żyta).

Niezależnie od tego memoriał domaga się poważnych ulg podatkowych, t. j. obniżenia podatku gruntowego i odroczenia drugiej raty podatku majątkowego. Kredyty potrzebne są rolnictwu długoterminowe (roczne), z minimalnym oprocentowaniem. Rozdziałem ich dla obszarów mniejszych zajęłyby się kooperatywy rolne. Obszary większe ubiegają się także o kredyty roczne i o odroczenie płatności drugiej raty podatku majątkowego. Do nieodzownych ulg zaliczyć należy również obniżenie taryf kolejowych na zboże siewne i nawozy sztuczne. Propo-

nowaną przez p. wiceministra kolei zniżkę 25-proc delegacja uważa za niewystarczającą.

Niezależnie od powyższego delegacja M. T. R. poruszała sprawę zakupu koni dla armji. dokonywanego wyłącznie przez pośredników, z pominięciem producenta, np. do Wadowie na odpowiednie wezwanie dostarczono 600 sztuk koni do zaprzęgu i pod wierzch, czynniki wojskowe wszakże wszystkie konie zdyskwalifikowały, nie kupując ani jednego.

Ustawa monetarna Rzeszy Niemieckiej.

Komisja skarbowa Reichstagu rozpoczęła debaty nad projektem ustawy monetarnej Rzeszy. Ustawa wzorowana jest na przedwojennych przepisach monetarnych obowiązujących Rzeszę. Jako jednostka monetarna przewidziana jest marka Rzeszy (Reichsmark), podzielona na 100 fenigów (Reichshphenig). Monety złote wyrabiane będą ze stopu 90% złota i 10% miedzi.

Połączenie kooperatyw urzędniczych.

Sprawa połączenia się kooperatyw urzędniczych państwowych, istniejących dotychczas samodzielnie jedna przy ul. S-to Jańskiej 13 i druga przy ul. Jagiellońskiej 6, o czem pisaliśmy w końcu r. ub., a która to sprawa od owego czasu utknęła na martwym punkcie, obecnie znowu została poruszona w kołach do nich zbliżonych.

Sądząc z pierwszych odbytych wspólnych narad Rad Nadzorczych obu kooperatyw sprawa na ten raz zostanie załatwiona konkretnie.

Po uzgodnieniu warunków zasadniczych obie Rady Nadzorcze przekazały techniczne prowadzenie zlania się specjalnie wyłonionej komisji.

Do komisji zostali wybrani w spółdzielni Jagiellońskiej pp. Napoleon Halicki, Niklewski i Mejer, zaś w S-to Jańskiej pp. Symonowicz, Euskajt i Protasiewicz.

Zadaniem wybranej komisji będzie przedewszystkiem ogłoszenie termin zgłoszenia pretensyj przez wierzycieli, ustalenie wysokości majątku każdej kooperatywy i sporządzenie bilansów.

Ostateczna data połączenia się przewidziana jest na termin nie później 15 września r. b.

Na tem miejscu niech wolno będzie wyrazić życzenie, że teraz, jednocześnie przy zlewaniu się wskazanych dwóch kooperatyw zgłosi akces połączenia się, nie odkładając sprawy, trzecia spółdzielnia urzędniczych państwowych, mianowicie Spółdzielnia Pracown. Uniwers. Stef. Batorego (w murach uniwersyteckich).

Wzmocnienie i rozbudowa samopomocy ekonomiczno-gospodarczej winne i tylko postępować drogą skonsolidowania tego ruchu. Siłnej organizacji spółdzielczej łatwiej jest utrzymać i prowadzić rozgałęzienia, aniżeli poszczególnym grupom społecznym indywidualną spółdzielnię. M—a.

Teatr Polski (LUTNIA).	Teatr Wielki
Dziś	występy
Występ H. Ordonówny i J. Janusza.	S. Gruszożyńskiego i M. Janowskiego
„Małżeństwo Fredeny”	Dziś i Jutro
komedia A. Picard'a i Jager Smida	„CARMEN”
Początek o g. 8 w.	opera Bizet'a
	Początek o g. 8 w.

Niemieckie zabiegi około stworzenia białoruskiego seminarjum w Rzymie.

(Od własnego korespondenta).

Paryż dn. 20. VIII. 24.

Od osoby zajmującej wysokie urzędowe stanowisko w Rzymie dowiaduję się, że tamtejsza niemiecka ambasada robi obecnie w Watykanie bardzo usilne starania, aby w jak najprędzym czasie założone tam zostało białoruskie seminarjum duchowne. Jako cel istnienia tego seminarjum Niemcy wysuwają z bardzo zręczny sposób skuteczność nawracania Rosji na katolicyzm przez kler białoruski. A mianowicie, dowodzą niemieckie sfery, akredytowane przy Watykanie, że katolickie duchowieństwo białoruskiej narodowości zna o wiele lepiej Rosję, aniżeli Polacy, a zarazem — że jest ono o wiele jej bliższe zarówno pod względem językowym jak i narodowym, aniżeli duchowni polskiej narodowości, do której Rosjanie odczuwali zawsze i odczuwają dużą niechęć. Żeby jednak duchowieństwo białoruskie mogło się zupełnie dobrze wywiązywać ze swej misji, należy aby otrzymywało ono jaknajstaranniejsze w tym kierunku przygotowanie u źródła misyjarskiej akcji kościoła katolickiego, to jest w Rzymie.

Jasną jest rzeczą, że te argumenty niemieckie są tylko pretekstem, jaki należało wyszukać ku uzyskaniu aprobaty Stolicy Apostolskiej na założenie w Rzymie białoruskiego seminarjum. Istotny cel Niemców jest całkiem przejrzysty. Chodzi im o stworzenie placówki, która by wolna od wszelkiej kontroli ze strony rządu polskiego mogła krzewić wrogie idee dla naszej państwowości wśród białoruskiego kleru, przezeń wśród białoruskiego ludu, podtrzymując w nim mrzonki o odrębnej białoruskiej republice. Każdy kto pamięta popieranie przez niemieckie władze okupacyjne w latach 1917—1919 r. fikcji państwa białoruskiego na naszych wschodnich kresach i szczególniejsze zwrócenie wówczas przez nich uwagi na kler katolicki, jako wielki autorytet dla wierzących mas ludowych, — kto osobiście pamięta wysuwanie przez Niemców na najwyższe stanowiska kościelne na ziemiach wschodnich jednostek niepolskiego pochodzenia, wrogo nam usposobionych — ten doskonale zrozumie, jaka myśl obecnie przyswieca niemieckim kołom politycznym około założenia seminarjum białoruskiego w Rzymie.

Zadaniem naszej dyplomacji jest jaknajprędzej wyjaśnić Watykanowi istotny cel przebiegłej gry niemieckiego Reinecke-lisa, a skoro to nastąpi, ani na chwilę nie wątpimy, aby Watykan mógł się przychylić do ich zabiegów. Wprawdzie założył on swoim czasie w tymże Rzymie seminarja irlandzkie i polskie, które były kościelną i poniekąd polityczną „irredentą“ dla tych dwóch narodów, nie należy jednak zapominać, że te placówki stworzone zostały przeciwko trzem niekatolickim ciemiężcom — anglikańskiej Anglii, schizmatycznej Rosji i protestanckim Prusom. W tym wypadku nie zachodzą żadne tego rodzaju obawy, gdyż Polska jest krajem katolickim i o ciemiężeniu ludności białoruskiej, która posiada u nas takie swobody, językowe, szkolne i wyznaniowe, jakich — pewni jesteśmy — nie osiągnęliby nawet w kraju tak dalece demokratycznym — jak Francja — o ciemiężeniu — powtarzamy tedy — mowy tu być nie może.

I dlatego jeszcze raz wyrażamy to przekonanie, że Watykan pozna się na niemieckich sztuczkiach i mimo poważnych wpływów, jakie dyplomacja niemiecka tam posiada, sprawa ta zarówno dla nich jak i dla Białorusinów — musi być przegrana. *Br. Konar.*

W tym celu Niemcy wysuwają z bardzo zręczny sposób skuteczną nawracania Rosji na katolicyzm przez kler białoruski. A mianowicie, dowodzą niemieckie sfery, akredytowane przy Watykanie, że katolickie duchowieństwo białoruskiej narodowości zna o wiele lepiej Rosję, aniżeli Polacy, a zarazem — że jest ono o wiele jej bliższe zarówno pod względem językowym jak i narodowym, aniżeli duchowni polskiej narodowości, do której Rosjanie odczuwali zawsze i odczuwają dużą niechęć. Żeby jednak duchowieństwo białoruskie mogło się zupełnie dobrze wywiązywać ze swej misji, należy aby otrzymywało ono jaknajstaranniejsze w tym kierunku przygotowanie u źródła misyjarskiej akcji kościoła katolickiego, to jest w Rzymie.

W tym celu Niemcy wysuwają z bardzo zręczny sposób skuteczną nawracania Rosji na katolicyzm przez kler białoruski. A mianowicie, dowodzą niemieckie sfery, akredytowane przy Watykanie, że katolickie duchowieństwo białoruskiej narodowości zna o wiele lepiej Rosję, aniżeli Polacy, a zarazem — że jest ono o wiele jej bliższe zarówno pod względem językowym jak i narodowym, aniżeli duchowni polskiej narodowości, do której Rosjanie odczuwali zawsze i odczuwają dużą niechęć. Żeby jednak duchowieństwo białoruskie mogło się zupełnie dobrze wywiązywać ze swej misji, należy aby otrzymywało ono jaknajstaranniejsze w tym kierunku przygotowanie u źródła misyjarskiej akcji kościoła katolickiego, to jest w Rzymie.

Zadaniem naszej dyplomacji jest jaknajprędzej wyjaśnić Watykanowi istotny cel przebiegłej gry niemieckiego Reinecke-lisa, a skoro to nastąpi, ani na chwilę nie wątpimy, aby Watykan mógł się przychylić do ich zabiegów. Wprawdzie założył on swoim czasie w tymże Rzymie seminarja irlandzkie i polskie, które były kościelną i poniekąd polityczną „irredentą“ dla tych dwóch narodów, nie należy jednak zapominać, że te placówki stworzone zostały przeciwko trzem niekatolickim ciemiężcom — anglikańskiej Anglii, schizmatycznej Rosji i protestanckim Prusom. W tym wypadku nie zachodzą żadne tego rodzaju obawy, gdyż Polska jest krajem katolickim i o ciemiężeniu ludności białoruskiej, która posiada u nas takie swobody, językowe, szkolne i wyznaniowe, jakich — pewni jesteśmy — nie osiągnęliby nawet w kraju tak dalece demokratycznym — jak Francja — o ciemiężeniu — powtarzamy tedy — mowy tu być nie może.

I dlatego jeszcze raz wyrażamy to przekonanie, że Watykan pozna się na niemieckich sztuczkiach i mimo poważnych wpływów, jakie dyplomacja niemiecka tam posiada, sprawa ta zarówno dla nich jak i dla Białorusinów — musi być przegrana. *Br. Konar.*

Zadaniem naszej dyplomacji jest jaknajprędzej wyjaśnić Watykanowi istotny cel przebiegłej gry niemieckiego Reinecke-lisa, a skoro to nastąpi, ani na chwilę nie wątpimy, aby Watykan mógł się przychylić do ich zabiegów. Wprawdzie założył on swoim czasie w tymże Rzymie seminarja irlandzkie i polskie, które były kościelną i poniekąd polityczną „irredentą“ dla tych dwóch narodów, nie należy jednak zapominać, że te placówki stworzone zostały przeciwko trzem niekatolickim ciemiężcom — anglikańskiej Anglii, schizmatycznej Rosji i protestanckim Prusom. W tym wypadku nie zachodzą żadne tego rodzaju obawy, gdyż Polska jest krajem katolickim i o ciemiężeniu ludności białoruskiej, która posiada u nas takie swobody, językowe, szkolne i wyznaniowe, jakich — pewni jesteśmy — nie osiągnęliby nawet w kraju tak dalece demokratycznym — jak Francja — o ciemiężeniu — powtarzamy tedy — mowy tu być nie może.

I dlatego jeszcze raz wyrażamy to przekonanie, że Watykan pozna się na niemieckich sztuczkiach i mimo poważnych wpływów, jakie dyplomacja niemiecka tam posiada, sprawa ta zarówno dla nich jak i dla Białorusinów — musi być przegrana. *Br. Konar.*

Zadaniem naszej dyplomacji jest jaknajprędzej wyjaśnić Watykanowi istotny cel przebiegłej gry niemieckiego Reinecke-lisa, a skoro to nastąpi, ani na chwilę nie wątpimy, aby Watykan mógł się przychylić do ich zabiegów. Wprawdzie założył on swoim czasie w tymże Rzymie seminarja irlandzkie i polskie, które były kościelną i poniekąd polityczną „irredentą“ dla tych dwóch narodów, nie należy jednak zapominać, że te placówki stworzone zostały przeciwko trzem niekatolickim ciemiężcom — anglikańskiej Anglii, schizmatycznej Rosji i protestanckim Prusom. W tym wypadku nie zachodzą żadne tego rodzaju obawy, gdyż Polska jest krajem katolickim i o ciemiężeniu ludności białoruskiej, która posiada u nas takie swobody, językowe, szkolne i wyznaniowe, jakich — pewni jesteśmy — nie osiągnęliby nawet w kraju tak dalece demokratycznym — jak Francja — o ciemiężeniu — powtarzamy tedy — mowy tu być nie może.

dopełnić bardzo korzystnie pomoc wojskową zastosowaną do warunków szczególnych odnosnych krajów. Nadto w celu powiększenia w najszerszej mierze wartości realnej projektu na wypadek wojny byłoby wskazaniem ustalić i wyszczególnić różne środki nacisku, którymi będzie dysponowała Rada. W tym celu każde państwo, przystępujące do traktatu o wzajemnej pomocy, byłoby obowiązane zadeklarować: 1) w jakich rozmiarach i w jakim rodzaju pomocy oczekuje od Rady na podstawie traktatu, i jaką pomoc jest w możności dać i innym wysokim układającym się stronom; 2) jaka jest granica redukcji jego sił zbrojnych.

IV. Zastosowanie zasady solidarności międzynarodowej mogłoby się wyrazić teraz w sposób najogólniejszy przez jednolite potępienie aktu agresji. Zerwanie stosunków dyplomatycznych przez wszystkie państwa, które traktat podpisały, z państwem napadającym mogłoby być środkiem najbardziej wskazanym.

V. Rząd polski uważa, że wartość praktyczna traktatu mogłaby być znacznie zwiększona przez postanowienie, ustalające system gwarancji w chwili likwidowania konfliktu. W istocie jedynie postanowienie projektu, mające możliwość położyć koniec konfliktu, zawarte jest w artykule pierwszym traktatu. Stosownie do brzmienia tego artykułu nawet na wypadek wojny, która nie byłaby

uważana za wojnę napastniczą, żaden zamach na niepodległość polityczną i całość terytorjalną którejkolwiek z wysokich układających się stron nie mógłby być dokonany. Tembardziej więc w wojnie napastniczej, która uruchomi pod naciskiem autorytetu Rady solidarne siły wysokich układających się stron, likwidacja konfliktu oraz rokowania pokojowe powinny stać się przedmiotem gwarancji międzynarodowych, zdolnych zabezpieczyć całość terytorjalną i niepodległość polityczną krajów, będących ofiarami agresji. Jest też koniecznym, by w tym momencie doniosłym dla kraju atakowanego, rola i atrybucje Rady były conajmniej taksamo decydujące i szerokie jak na początki i w ciągu procedury, regulującej pomoc przewidzianą w traktacie.

VI. Chociaż rząd polski jest daleki od niedoceniaenia ważności zasady jednomyślności, która jest podstawą funkcjonowania Ligi Narodów, to jednak jest zdania, iż gdzie jednomyślność nie byłaby do osiągnięcia, decyzja Rady mogłaby być powzięta większością kwalifikowaną głosów.

VII. Rząd polski sądzi, że byłoby bardzo pożądanym ze względu na istotę traktatu, by państwa, życzące sobie przystąpić do traktatu, dały uprzednio istotne gwarancje przewidziane w artykule 1-ym, alinea 2 a paktu.

Uregulowanie długów polskich.

WARSZAWA, 26. VIII. (A. W.) Wezoraż minister Skarbu Grabski podpisał ostateczną instrukcję dla posła polskiego w Waszyngtonie, ministra Wróblewskiego, polecając mu możliwie jaknajprędzej załatwienie ze Stanami Zjednoczonymi układu konwencji, dotyczącej uregulowania długów polskich.

Rząd polski przystąpi wkrótce do układu z innymi państwami co do regulacji odnosnych długów. Warunki regulacji długów Stanów Zjednoczonych zostały ostatecznie ustalone.

Międzynarodowy kongres nauczycielski w Warszawie.

WARSZAWA, 26. VIII. (A. W.) Na międzynarodowy kongres nauczycielski w Warszawie przybywa dziś około 200 osób. Na głównym dworcu spotykają przybyłych przedstawiciele Ministerstwa Oświecenia Publ. i Wyznań Religijnych, przed-

stawiciele kongresu nauczycielskiego i nauczycielstwa polskiego. Zjazd podejmowany będzie na Zamku, w Belwederze i w salach Prezydium Rady Ministrów. Dnia 30 nastąpi wyjazd do Krakowa i Wieliczki.

Kongres Unji Międzyparlamentarnej w Bernie.

BERNO, 25. VIII. (Pat.) Nadzisiejszem posiedzeniu unji międzyparlamentarnej poruszono między innymi kwestję mniejszości uarodowych, poczem zajęto się wnioskami Lindhagena (Szwecja), z których jeden dotyczy rewizji paktu Ligi Narodów, drugi zaś proponuje zwrócić się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o przystąpienie do Ligi Narodów. — Następnie przystąpiono do kwestji kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną. Delegat Francji le Foyer wypowiedział się za powołaniem międzynarodowego parlamentu, któryby rozstrzygał wszelkie kwestje międzynarodowe.

konstytucji wszystkich państw postanowienia, wzbraniającego zawieranie traktatów tajnych, 2) obowiązkowe istnienie we wszystkich parlamentach komisji spraw zagranicznych, w których byłoby reprezentowane wszystkie stronnictwa proporcjonalnie, 3) skasowanie wszelkich funduszy sekretnych, nie pozostających pod kontrolą publiczną i 4) wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw artykułu określającego wystąpienie agresywne, jako zbrodnie, i ustanawiającego obowiązek uciekania się do arbitrażu dla rozwiązywania sporów między państwami. Francuz le Foyer w swem przemówieniu rozwinął ideę, że skuteczna kontrola polityki zagranicznej może być wykonywana jedynie przez międzynarodowy parlament, którego korzyści mowa następnie przedstawia. Delegat Polski Dembiński odczytuje deklarację, solidaryzującą się z poglądami prof. Schückinga. Następnie tekst projektu Schückinga został uchwalony, poczem przystąpiono do dyskusji w sprawie mandatów kolonji, której dalszy ciąg odbędzie się na posiedzeniu wtorkowym.

BERNO SZWAJCARSKIE, 26. VIII. (Pat.) Na poniedziałkowym rannem posiedzeniu kongresu Unji Międzyparlamentarnej zakończona została dyskusja nad sprawozdaniem biura międzyparlamentarnego. Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą kontroli polityki zagranicznej. Prof. Walter Schücking, przywodniczący grupy niemieckiej, bronił projektu swego, przedstawionego przez komisję dla kwestji prawnych. Projekt Schückinga w swej głównej osnowie przewiduje: 1) wprowadzenie do

konstytucji wszystkich państw postanowienia, wzbraniającego zawieranie traktatów tajnych, 2) obowiązkowe istnienie we wszystkich parlamentach komisji spraw zagranicznych, w których byłoby reprezentowane wszystkie stronnictwa proporcjonalnie, 3) skasowanie wszelkich funduszy sekretnych, nie pozostających pod kontrolą publiczną i 4) wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw artykułu określającego wystąpienie agresywne, jako zbrodnie, i ustanawiającego obowiązek uciekania się do arbitrażu dla rozwiązywania sporów między państwami. Francuz le Foyer w swem przemówieniu rozwinął ideę, że skuteczna kontrola polityki zagranicznej może być wykonywana jedynie przez międzynarodowy parlament, którego korzyści mowa następnie przedstawia. Delegat Polski Dembiński odczytuje deklarację, solidaryzującą się z poglądami prof. Schückinga. Następnie tekst projektu Schückinga został uchwalony, poczem przystąpiono do dyskusji w sprawie mandatów kolonji, której dalszy ciąg odbędzie się na posiedzeniu wtorkowym.

konstytucji wszystkich państw postanowienia, wzbraniającego zawieranie traktatów tajnych, 2) obowiązkowe istnienie we wszystkich parlamentach komisji spraw zagranicznych, w których byłoby reprezentowane wszystkie stronnictwa proporcjonalnie, 3) skasowanie wszelkich funduszy sekretnych, nie pozostających pod kontrolą publiczną i 4) wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw artykułu określającego wystąpienie agresywne, jako zbrodnie, i ustanawiającego obowiązek uciekania się do arbitrażu dla rozwiązywania sporów między państwami. Francuz le Foyer w swem przemówieniu rozwinął ideę, że skuteczna kontrola polityki zagranicznej może być wykonywana jedynie przez międzynarodowy parlament, którego korzyści mowa następnie przedstawia. Delegat Polski Dembiński odczytuje deklarację, solidaryzującą się z poglądami prof. Schückinga. Następnie tekst projektu Schückinga został uchwalony, poczem przystąpiono do dyskusji w sprawie mandatów kolonji, której dalszy ciąg odbędzie się na posiedzeniu wtorkowym.

konstytucji wszystkich państw postanowienia, wzbraniającego zawieranie traktatów tajnych, 2) obowiązkowe istnienie we wszystkich parlamentach komisji spraw zagranicznych, w których byłoby reprezentowane wszystkie stronnictwa proporcjonalnie, 3) skasowanie wszelkich funduszy sekretnych, nie pozostających pod kontrolą publiczną i 4) wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw artykułu określającego wystąpienie agresywne, jako zbrodnie, i ustanawiającego obowiązek uciekania się do arbitrażu dla rozwiązywania sporów między państwami. Francuz le Foyer w swem przemówieniu rozwinął ideę, że skuteczna kontrola polityki zagranicznej może być wykonywana jedynie przez międzynarodowy parlament, którego korzyści mowa następnie przedstawia. Delegat Polski Dembiński odczytuje deklarację, solidaryzującą się z poglądami prof. Schückinga. Następnie tekst projektu Schückinga został uchwalony, poczem przystąpiono do dyskusji w sprawie mandatów kolonji, której dalszy ciąg odbędzie się na posiedzeniu wtorkowym.

Anglja a Sowiety.

WIEDEN, 25. VIII. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Anglja zagroziła Sowiety środkami odwetowymi za szpiegowanie angielskiego pełnomocnika w

Moskwie. Jeżeli Rosja nie udzieli dostatecznego zadośćuczynienia to Anglja cofnie przywileje dyplomatyczne nadane Rakowskiemu.

Dyskusja w Reichstagu.

BERLIN, 25. VIII. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu rozpoczęła się dyskusja nad deklaracjami rządowymi, połączoną z 1 szmem czytaniem ustaw, związanych z wykonaniem planu Dawesa. Przedstawiciel nacjonalistów Hergt oświadczył, że nacjonałiści widzą przed sobą tylko jedną drogę, t. j., odrzucenie wspomnianych ustaw.

Na uwagę zasługuje zdanie, w którym Hergt oświadczył, że minister spraw zagranicznych poddaje się złudzeniu, twierdząc, iż ze strony Niemiec nie mogą być przez cały rok popełniane żadne uchybienia. Przedstawiciel socjalistów polemizował z wywodami Hergta i uzasadniał aprobującą układ londyński stanowisko socjaldemokratów.

Przedstawiciel centrum oświadczył, że partja jego głosować będzie za umową londyńską, układy londyńskie bowiem w porównaniu z dotychczasowym położeniem stanowią będą niezaprzeczalną poprawę. Komunistka Golke oświadczyła, że program Dawesa stwarza z Niemiec kolonję Ententy. Mówczyni zaleca jako jedyne możliwe dla Niemiec, nawiązanie sojuszu z Rosją Sowiecką, gdyż nie Londyn, ale Moskwa może przynieść Niemcom ratunek. Przedstawiciele ludowców wypowiedzieli się za przyjęciem układu londyńskiego i związanych z nim ustaw, natomiast narodowi socjaliści, uważając iż układ londyński jest drugim Wersalem — jednogłośnie odrzucają przedłożone ustawy.

Traktat angielsko-sowiecki a Polska.

„Gazeta Warszawska“ przytacza szereg artykułów świeżo zawartego traktatu angielsko-sowieckiego, które, jak się okazuje, posiadają wielkie znaczenie dla nas. Niestety, nie możemy dla braku miejsca przytoczyć w całości wspomnianych artykułów (chodzi przedewszystkiem o art. 6, 7, 8, 9, 10 i 11 traktatu), podajemy z nich tylko najważniejsze ustępy:

Artykuł 6.

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad, dając do wykonania deklarację, załączoną do układu handlowego z dnia 16-go marca 1921, oświadcza, że w drodze wyjątku, odchylając się od dekretu z dnia 23 stycznia 1918 (w sprawie anulowania długów dawnego rządu cesarskiego i dawnego rządu tymczasowego), zaspokoi na warunkach, ustalonych w traktacie niniejszym, pretensje brytyjskich posiadaczy pożyczek, wypuszczonych lub przejętych lub też zabezpieczonych bądź przez dawny rosyjski rząd cesarski, bądź też przez samorządy miejskie na terytorjum, wchodzącym obecnie w skład Związku, i płatnych w zagranicznej (nie rosyjskiej) walucie.

Artykuł 8.

Pretensje obywateli (z osobami prawnymi włącznie) jednej ze stron do strony drugiej z powodu strat i szkód, poniesionych na skutek wypadków, które miały miejsce pomiędzy 1 sierpnia 1914 r. a chwilą wejścia w życie traktatu niniejszego, — będą wobec ustalonej przewagi pretensji obywateli brytyjskich, ostatecznie uregulowane między obydwiema układającymi się stronami w drodze wypłacenia sumy ryczałtowej rządowi J. K. M. Króla W. Brytanji przez rząd Związku.

Artykuł 10.

Rząd J. K. M. Króla W. Brytanji oraz rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad, powodowane pragnieniem wznowienia współpracy ekonomicznej między obydwiema krajami, ustalają co następuje: Rząd Związku, w drodze wyjątku z dekretów w sprawie nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych i ziemi, przeprowadzi rokowania z obywatelami brytyjskimi (osoby prawne włącznie) co do przedsiębiorstw przemysłowych lub koncesyj, które zostały nacjonalizowane lub zniszczone przez rząd Związku, w celu przyznania uprawnień, jako słusznego wynagrodzenia za pretensje powyższe.

Ponadto będzie wyznaczona komisja do zbadania ważności ustalenia wysokości tych pretensji.

Powyższe artykuły traktatu angielsko-sowieckiego nabierają dla nas znaczenia w zestawieniu z artykułem 20-tym traktatu polsko-sowieckiego, podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r. posiadającego w tłumaczeniu urzędowym następujące brzmienie.

Artykuł 20.

Rosja i Ukraina zobowiązują się przyznawać, zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania, automatycznie, bez umowy specjalnej Polsce, jej obywatelom i osobom prawnym wszystkie te prawa, przywileje i ulgi, które bezpośrednio lub pośrednio były lub będą udzielone przez niejakiemukolwiek trzeciemu państwu, jego obywatelom i osobom prawnym w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania za straty okresu rewolucji i wojny domowej w Rosji i Ukrainie.

W wypadkach, przewidzianych w ustępie pierwszym artykułu niniejszego, Rosja i Ukraina uznawać będą moc obowiązującą nie tylko dokumentów oryginalnych, stwierdzających prawa majątkowe polskich osób fizycznych i prawnych, ale i tych dokumentów, które wydane będą przez komisje mieszane, przewidziane w artykułach 15 i 18 traktatu niniejszego.

Słusznie zaznacza „Gaz. Warsz.“: jak wynika z powyższego zestawienia, rząd polski powinien mieć specjalne powody do żywego zainteresowania się sprawą londyńskiego traktatu. Mimo ogólnikowość swych postanowień, niewątpliwą jest rzeczą, że traktat rozstrzyga zasadniczo sprawę odszkodowań i restytucji mienia dla obywateli brytyjskich. Ponieważ zaś przytoczony artykuł XX traktatu ryskiego przyznaje „Polsce, jej

Dr. OSKAR SZAPIRO

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 5.

Wznosił przyjęcia chorych.

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr. 6.
 Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch.
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
Otrzymało wielki wybór sandałów firm zagranicznych

Otóż „Ere Nouvelle” tak przedstawia fakt napadu bolszewickich band na Stolpce:

„General Rydz-Smigły otrzymał pełnomocnictwo nadzwyczajne w celu zgniecenia powstania, które wybuchło w okolicach Wilna—Nowogródka—Stolpców—Stucka i jednocześnie został mianowany dowódcą naczelnym armji, utworzonej w tym celu. Armja ta została skoncentrowana na linii Lida—Buda—Nowojelna—Baranowice. Obrona Wilna została powierzona gen. Żeligowskiemu. Linje kolejowe Wilno—Grodno i Wilno—Lida—Mosty—Baranowice są strzeżone przez policję i wojsko, posterunki ustawione są co 200 metrów, mosty są ochraniające specjalnie. Szwadrony kawalerji i tanki gotowe do odparcia napadu są zgromadzone na posterunkach. Wymienione linje kolejowe zabezpieczają komunikację okręgu północno-wschodniego z metropolią i transport wojska na pole walki.

W czworoboku Mołodeczno—Lida—Baranowice — Kiejdany powstańcy zostali z trzech stron okrażeńi. Skoncentrowany atak armji gen. Rydza-Smigłego skierowany jest na Naliboki—Rudna, nad granicą bolszewicką. Działalność armji polskiej jest paraliżowana złym stanem szos.

Celem jaki sobie postawił gen. Rydz-Smigły jest przeszkodzenie powstaniem przejsia linji Lida—Mołodeczno i wkroczenia do okręgu Wileńskiego. Zupelnie otoczenie musi być ukończone 20 sierpnia, poczem przystąpi się do wzmocnienia ochrony granic, obecnie zagrożonych.

My możemy się z tego fantastycznego opisu kampanji wojennej śmiać, ale czy to dobrze wpływa na nasze sprawy zagraniczne i w jakim celu „Ere Nouvelle” podobne brednie rozpusza?

A nasz minister spraw zagranicznych właśnie pojechał do Paryża. Posłuchajmy co o tem mówi Polska Agencja Telegraficzna.

„Wczoraj, o g. 9 wiecz., wyjechał do Paryża minister spraw zagranicznych, p. Aleksander Skrzyński, odprowadzany przez posta rzeszypolitej francuskiej p. De Panafieu i wyższych urzędniczych ministerjum spraw zagranicznych z ministrem pełnomocnym Bertoniem, szefem protokołu dyplomatycznego Stefanem Przedzieckim i dyrektorem departamentu Kajetanem Morawskim na czele. (P. A. T.)”

Czy z większą okazałością wyjeżdżał Król Jan III-ci z Wilanowa z ukochaną Marysieńką, trudno porównywać. Ale można się spytać, jak się powinien odbywał wyjazd Prezydenta Rzplitej, jeśli minister w ten sposób tutaj w Warszawie opuszcza podwoje swego biura? L—i.

Sejm i Rząd.

Walka z drożyzną.

Niezwołenie po swoim przyjeździe do Warszawy p. Prezes Rady Ministrów i minister skarbu w celu zapobieżenia dalszemu wzrostowi drożyzny zwołał w ministerstwie skarbu konferencję, na którą byli wezwani: dyrektor departamentu Młynarski, p. Baczak, w zastępstwie generalnego sekretarza komitetu ekonom. rady ministrów, p. Sygietyński, z ramienia min-wa przemysłu i handlu, p. Szwabę, z ramienia min-wa spraw wewnętrznych. W wyniku narad zdecydowano, narazie w zupełności powstrzymać wywóz żyta, oraz uruchomić akcję kredytową dla umożliwienia utrzymania cen maki na poziomie 31, a cen chleba 34. Niewątpliwie jest, że nieurządzą, jaki mamy w obecnym roku, powoduje drożenie z tą samą siłą nieubłaganą, jak i w innych krajach, nie mniej jednak rząd nie dopuści do rozpetania drożyzny ponad normy, podyktowane koniecznością.

Dymisja p. Erazma Piltza.

„Monitor” ogłasza postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej zwalnijace zgodnie z prcsbą p. Erazma Piltza ze służby państwowej. P. Piltz podczas wojny światowej był członkiem Komitetu Narodowego w Paryżu, gdzie współpracował z pp. Dmowskim i Zamoyskim. Następnie przez dłuższy czas był posłem Rzeczypospolitej w Czechosłowacji, a ostatnio zajmował wyższe stanowisko w Centrali M. S. Z.

Mińsk jest w dalszym ciągu ośrodkiem band dywersyjnych.

Od osób przybyłych z pogranicza bolszewickiego dowiadujemy się, iż według zgodnych wiadomości z Mińska informacja o rzekomem wycofaniu w głąb kraju szkoły dla ćwiczenia band dywersyjnych jest nieprawdziwa.

Świety nad notą rządu polskiego przeszły do porządku i nie uczyniły żadnych zmian w Mińsku. Szkoła dywersyjna jako jeden z czterech oddziałów przy G. P. U. istnieje w dalszym ciągu.

Komunikacja z Marsem.

LONDYN, 23. VIII. (A. W.) „United Presse” donosi, że większość amerykańskich stacji telegrafu iskrowego porozumiała się, aby zatrzymać wszelkich depesz w ciągu ostatnich 5 minut każdej godziny tak długo, jak długo planeta Marsa znajdować się będzie w pobliżu ziemi. W ciągu owych przerw pracy stacje na Ziemi mogłyby przyjmować depesze z Marsa, o ile planeta ta jest zamieszkała przez istoty, znające radio telegrafję.

swoją opinię na podstawie przeprowadzonych badań naukowych? „Robi się dla nauki”! Czyjej? p. Herszmana? p. Lińczenki? Mogą się uczyć za swoje pieniądze, a nie państwa polskiego! wreszcie na sztukach chorych rzeczywiście, a nie zupełnie zdrowych, jak to oficjalnie stwierdzono!

Ktoś tutaj jest nie w porządku i dlatego domagamy się wyjaśnienia sprawy od osób miarodajnych. Lesiewski.

ZYGZAKI.

Matrymonialne.

„Dam nazwisko kobiecie zmuszonej do natychmiastowego zamążpójścia, bez praw do wspólnego pożycia, za 10.000 złotych. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kuryera pod „Szlakiem wiedzy”.

Tak jakaś kanalia życiowa ogłasza się w „Illustrow. Kurjerze Krakowskim”, ofiarowując na sprzedaż to, co mu jedynie zostało: kawalerską swobodę.

Nie mamy najmniejszej o to do niego pretensji. Chce w „uczciwy” sposób zarobić 10.000 złotych. Jeśli się kto potarguje, opuści. Naprawdę: Gorzej jest nieco z tym pseudonimem „Szlakiem wiedzy”, ale i to do darowania wreszcie osobnikowi, któremu tak nie wiele już od życia się należy. Imię jego i tak zginie w niepamięci. Ale co sądzić o drugiej... istocie, która pierwszej dopomaga do takich życiowych operacji?

Swojego czasu, kiedy jeszcze wielki dał Marjan Dąbrowski, był małym Marjankiem, „Kurjer Warszawski” wprowadził ogłoszenia matrymonjalne. Trwały one jednak dość krótko, ochrzczone popularną nazwą „ośla łąka p. Lowenthała”, i zostały raz na zawsze skasowane. Wskrzesał je na krakauerskim bruku poseł Marjan Dąbrowski, dający „per fas et nefas” do fortuny. I jemu się nie dziwnie. Wszak to Dąbrowski! Ale pocieszny jest widok człowieka pozującego na powagę, a co rusz popełniającego jakąś niezgrabność lub śmieszność. (Przechodzimy na grunt wileński). „Słowo” od pewnego czasu rozpoczęło umieszczanie ogłoszeń matrymonjalnych.

Komentarze zbyteczne...

Les.

Teatr Wielki.

Występy Stanisława Gruszczyńskiego.

„Cavalieri Rusticana” i „Pajace”.

Stanisław Gruszczyński nieraz do Wilna przyjeżdżał. Dawał się jednak słyszeć tylko na estradzie, gdzie nie znajdował pola do popisu dla swoich zdolności kreowania silnie zarysowanych sylwetek dramatycznych. W całym blasku talentu artysty zaprezentował się dopiero na scenie, podczas występów w naszej operze, wywołując owacje, do jakich publiczność wileńska, zdawało, by się nie jest zdolna. Bo też mimo wszystko co się zwykle mówi, lub pisze o Gruszczyńskim i jego stylu interpretatorskim—nieodrocznie może subtelny i wyszukany, przyznać trzeba, że jest to śpiewak nieposłudniej miary. Gruszczyński nie czaruje słuchaczy miękkością i słodyczą głosu, lecz imponuje jego siłą i dźwięcznością. Jako Canio w „Pajacach” porwał publiczność świetną, silnie ekspresyjną grą.

P. Janowski, tenor opery warszawskiej, wykonawca roli Turrida i arlekina, wywiązał się ze swego zadania zupełnie dobrze. Tenor p. Janowskiego liryczny, niezbyt bogaty w barwę i dźwięk, jest wyrotwany i opanowany dostatecznie.

Pozostali wykonawcy, ci sami, o których się pisało przy okazji poprzednich przedstawień, żadnych nowych uwag nie nasuwają. Wy różnili się p. Targowska jako Santurza, no i oczywiście p. Romanowski jako Tonio. S. W.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położenie i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Dzień polityczny.

Chiny a Liga Narodów.

W parlamencie chińskim wniesiony został wniosek, żądający wystąpienia Chin z Ligi Narodów, jeżeli na najbliższej sesji Zgromadzenia Chin nie otrzymają z powrotem mandatu do Rady Ligi.

Rozplakatowanie mowy Herriota.

Na wtorkowym posiedzeniu popołudniowym francuska Izba deputowanych uchwaliła 333 głosami przeciw 116 rozplakatowanie przemówienia Herriota, wygłoszonego na sobotnim posiedzeniu Izby.

Wiadomości telegraficzne.

Nowe odkrycia na Marsie.

HAMBURG, 25.8. (Pat.) Biuro Wolffa: W czasie obserwacji Marsa, dokonanych ubiegłej nocy, przez prof. Graffa w hamburskim obserwatorium, tenże stwierdził istnienie rozmaitych kanałów, odkrytych swojego czasu przez astronoma Schiaparelli, oraz licznych łądów stałych. Dalej profesor Graff odkrył czarne plamy, które uważa za morza, oraz złote plamy, których pochodzenie jest niewyjaśnione.

Strajki w Zagłębiu Donieckim.

BERLIN, 23.8. Jak donoszą z Rosji do gazety „Dni”, w Zagłębiu Donieckim z powodu niewypłacenia zarobków robotnikom za czerwiec i lipiec rozpoczęły się masowe strajki. Dotąd wypłacono robotnikom zaledwie 40—45 proc. plac zaległych. W związku ze strajkami dokonano licznych aresztowań wśród robotników i inteligencji, zamieszkałej w Zagłębiu. Wszyscy aresztowani mają być zesłani do północnej Rosji i na Syberję. (A. W.)

Kongres prawa międzynarodowego w Wiedniu.

WIEDEN, 26.8. (Pat.) Obraduje tu kongres prawa międzynarodowego. W szeregu innych spraw dłuższą dyskusję wywołała sprawa artykułu 7 go paktu Ligi, dotyczącego dyplomatycznej nietykalności organów Ligi Narodów, oraz sprawy wykonywania wyroków zgromadzenia. Między innymi w obradach bierze udział profesor Rostworowski.

Podróż naokoło świata.

WARSZAWA, 26.8. (A. W.) — Prasa podaje, iż w przyszłym miesiącu wyruszą z Gdańska pierwsza polska wyprawa naokoło świata. W skład wyprawy wchodzi 5 osób, z byłym oficerem wojsk polskich, Pietruszewskim na czele. Podróżnicy wyjadą na łodzi żaglowej długości 9 metrowej i 3 metrowej szerokości. Marszruta obejmuje Atlantyk, Morze Śródziemne, Kanał Sueski, Japonję, Ocean Wielki, wybrzeża Ameryki.

Zjazd inżynierów w Poznaniu.

POZNAŃ, 26.8. IV zjazd inżynierów kolejowych odbędzie się w Poznaniu w dniach 7, 8 i 9 września r. b.

Zjazd rozpocznie się dn. 7-go września nabożeństwem o g. 9-ej rano w kościele Farnym. Pierwsze plenarne posiedzenie o g. 10 i pół rano w sali Uniwersytetu.

Groby faraonów w Egipcie.

PARYŻ, 23. VIII. (Pat.) „New York Herald” donosi, że archeologowie egipscy odkryli w pobliżu grobu Tutankhamena dalsze groby królewskie. Na ślady odkrytych grobów naprowadziły napisy w grobowcu Tutankhamena. Groby te są o 1000 lat starsze od grobu Tutankhamena. Chicagowski bankier Kelsner w porozumieniu z rządem egipskim podjął się dostarczenia 100.000 dolarów na prowadzenie dalszych robót. Rząd egipski w umowie z bankierem Kelsnerem zastrzegł, że wykopaliska w znacznej części stanowią będą własność rządu.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Wojewoda p. Raczkiewicz w Wilnie.** Wczoraj bawił w Wilnie Wojewoda Nowogródzki p. Wł. Raczkiewicz, który odbył konferencję z zastępcą Delegata Rządu, p. Stanisławem Rzewuskim.

— **Pogłoski.** W związku z kandydaturą Delegata Rządu w Wilnie p. Walerego Romana na stanowisko II wiceministra Spraw Wewnętrznych, krążą uporeczywe pogłoski o przeniesieniu na stanowisko Delegata Rządu w Wilnie p. Wł. Raczkiewicza, wojewody nowogródzkiego.

— **Wielka rewja wojskowa w Wilnie.** Z okazji powrotu pułków załogi Obozu Warownego po ćwiczeniach letnich do Wilna odbędzie się na placu Łukiskim, we czwartek 28 b. m. o godz. 10 rano uroczysty przegląd całej załogi, św. Msza polowa i obrzymbia defilada kilkutyśnicowej armii przy dźwiękach 10 ciu orkiestr. Dzielnicy nasi obrońcy zahartowani w skwarze i ulewie podczas zmużnych ćwiczeń, w czasie których przechodzili wyszkolenie bojowe, wracają znowu do nas już jako wytrawni, wydoskonaleni w sztuce wojennej żołnierze. Jedni z nich pozostają w szeregach jako instruktorowie młodszych roczników, inni za kilka dni wrócą do domów. Dla tych ostatnich rewja czwartkowa będzie uroczystością pożegnalną i egzaminem dojrzałości żołnierskiej.

Władze wojskowe za naszym pośrednictwem, zapraszają na tę uroczystość wszystkie miejscowe władze, stowarzyszenia i instytucje oraz całe społeczeństwo. Spodziewamy się, że wilnianie, żywiący nieklamną wdzięcznością i sympatią dla Armii jawią się jak najliczniej by podziwiać postawę i sprawność kochanych, juncych, naszych zuchów.

Sprawy miejskie.

— **Apel do p. p. Radnych miasta Wilna.** W dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, zapowiedziane po raz trzeci. Z powodu nie przybywania p. p. Radnych na posiedzenia, niemożliwie było dotąd zebrać potrzebnego quorum dla uchwalenia budżetu na rok 1924.

O ile i tym razem posiedzenie nie odbędzie się dla braku quorum będziemy zmuszeni podać do publicznej wiadomości nazwiska tych p. p. Radnych, którzy swoje obowiązki lekceważą.

Na porządku dziennym będą rozpatrywane następujące sprawy:

- 1) Projekt umowy z U. S. B.
- 2) Sprawa uboju bydła w rzeźni miejskiej.
- 3) Budżet na rok 1924. (m)

— **Ukończenie budowy studni artystycznej w Ogródku Bernardyńskim.** Aby obdarzyć mieszkańców m. Wilna dostateczną ilością wody, Magistrat przystąpił do urządzenia nowej studni artystycznej przy Centralnej Stacji Wodociągowej w ogródku Bernardyńskim. W tym tygodniu będzie wspom-

niana studnia ukończona. Ma ona 48 mtr. głębokości i jest bardzo wzorowo budowana.

Ponieważ oferenci za urządzenie czyli wiercenie powyższej studni żądali 4000 zł. przeto Magistrat dokonyuje urządzenia tej studni sposobem gospodarczym, którego koszt wyniosł tylko około 1500 zł. (m).

Sprawy akademickie.

— **Kongres Międzynarodowej Konferencji Studentów** zacznie się 15 września r. b. w Warszawie. Przedtem uczestnicy kongresu odwiedzą poszczególne środowiska akademickie w Polsce. Wycieczka do Wilna przybędzie 12 września i zabawi do 14-go włącznie.

W zrozumieniu doniosłego znaczenia kongresu, protektorat nad nim raczył objąć Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojełchowski.

Do komitetu honorowego weszli: Ich Eminencje ks. ks. Kardynałowie, Gabinet Ministrów z premierem Grabskim na czele, rektorowie wyższych uczelni, wojewodowie i prezydenci miast akademickich.

W Wilnie w celu zorganizowania przyjęcia wycieczki powołany został specjalny Podkomisarjat Kongresu, do którego weszli p. p. A. Marciniowski, przewodn., St. Wyszynski, St. Papuziński, ref. prasowy, K. Rauze i T. Wirszyłło. Siedzibą Podkomisarjatu — lokal Bratniej Pomocy, Wielka 24, codziennie od g. 7—8 wieczorem.

Sprawy szkolne.

— **Antykwarnia szkolna.** Jesteśmy w przededniu nowego roku szkolnego. Za kilka dni zaroją się księgarnie młodzieżą szkolną. Podręcznik szkolny jednak nie dla wszystkich dostępny. Cena jego częstokroć nie na kieszeń uczniowską. Choćby przyszła młodzieży z pomocą, otworzyła Bratnia Pomoc gimnazjum im. J. Lelewela antykwarnię szkolną, w której uczniowie gimnazjum będą mogli nabyć książki używane i nowe o wiele taniej, niż w księgarniach, a tam bardziej w żydowskich antykwarniach. Kierując się hasłem: swój do swego, powinien każdy uczeń pośpieszyć do swego sklepu, gdzie dostanie każdą potrzebną mu książkę, a w ten sposób będzie miał i książkę taniej, a samopomoc szkolna zdobędzie fundusze tak niezbędne dla młodzieży szkolnej.

Z uniwersytetu.

— **Kongres studentów.** Komitet Honorowy II Kongresu Międzynarodowej Konferencji Studentów, pozostającego pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ukonstytuował się następująco:

J. E. Książek Kardynał Takowski, p. p. Prezes Rady Min. W. Grabski, Marszałek Sejmu Rataj, Marszałek Senatu Trąpczyński, Min. Spr. Zagr. Skrzyński, Min. W. R. i O. P. Miklaszewski, Min. Spr. Wewn. Hübner, Min. Spraw wojsk. Sikorski, Min. R. i Dóbr. Państw. Janicki, M. K. Z. Tyska,

Min. Pracy i Opieki Społ. Darowski, Min. Przem. i Handlu Kiedroń, Dyr. Bertoni, Vice Min. Simon, Delegat Polski w Gdańsku Straszbur, Vice-Min. Klarnar, Vice-Min. Eberhardt, Ich Magnificencji Rektorzy: Un. Warsz. Pol., warsz. S. G. W. W. S. H., Państw. Inst. Dentyst., warsz. Szk. Sztuk Pięknych, Szkoły Nauk Politycznych, Un. Krakowskiego, Akadem. Górniczej w Krakowie, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Un. Poznańskiego, Un. Lubelskiego, Un. Lwowskiego, Pols. Lwowskiej Akademii weterynaryjnej we Lwowie, Wyższej Szkoły dla Handlu zagranicznego we Lwowie, Un. Wileńskiego, Prezes Rady Miejskiej m. st. Warszawy, sen. Baliński, Prezydent m. st. Warszawy Jabłoński, Kom. Rządu na m. Warszawę. Wojewodowie: Warszawski, Poznański, Krakowski, Lubelski, Łódzki, Lwowski. Delegat Rządu w Wilnie, oraz p. p. Maurycy Zamoyski, Adam Zamoyski, gen. Sułczyński, poseł Sołtyk, Sen. Kalinowski, Prez. Dębicki, Prezydenci miast: Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznań, Lublina, poseł Wierzbicki, p. Herse, prof. Halecki, p. Osuchowski i inni.

Pełna lista ogłoszona będzie przed Kongresem.

W związku z II Kongresem Międzynarodowej Konfederacji Studentów powstał w Warszawie specjalny Komisarjat Kongresu, oraz we wszystkich środowiskach akademickich podkomisarjaty, które załatwiają sprawy związane z Kongresem i przyjmowaniem wycieczek, jakie się w tym okresie odbędą. Podkomisarjat Wileński powołany przez Wileński Komitet Akademicki, składa się z p. p. A. Marcinińskiego (przewodn.), St. Wyszynskiego, St. Papuzińskiego, R. Rauzego, Ł. Wirszyłły, J. Zaleskiego, którzy urzędują w lokalu Bratniej Pomocy, Wielka 24, codziennie od godz. — 8 w. (A. W.)

Kronika policyjna.

— **Obsadzanie Kresów.** Pod przewodnictwem aspirantów policji Andrechowicza i Wierzbickiego, Komenda Główna Policji Państwowej delegowała z Warszawy na Kresy Wschodnie do Gródka Wileńskiego i Nowogródka 30 posterunkowych i 7 przodowników.

Sprawy kolejowe.

— **Rozpatrywanie preliminarza przez Ministerstwo Kolei.** W ubiegłym tygodniu Ministerstwo Kolei rozpatrywało nadesłane przez Dyrekcje kolejowe budżety poszczególnych wydziałów. Komisja ministerjalna dokonywująca kontroli skreśliła od 10—40% etatów w wydziałach: zasobów, administracyjnym, finansowym oraz kontroli dochodów.

Opracowany preliminarz ogólny M. K. będzie przedstawiony Sejmowi w jesieni do zatwierdzenia. Wobec obecności w komisji Min. Kolei delegata nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, liczyć się należy z przyjęciem przez Sejm w całości preliminarza Ministerstwa Kolei. (k).

— **Przyjęcie przez prezesa Dyrekcji Kolejowej przedstawicieli P. Z. K.** Onegdaj przyjął p. prezes dyrekcji kolei państw. inż. Staszewski przedstawicieli Polskiego Związku Kolejarzy, którzy przedstawili mu szereg spraw P. Z. K. P. prezes przyrzekł rozpatrzenie przedłożonych mu dezyderatów i przychylnie ich załatwienie. (k)

— **Wyjazd prezesa Dyrekcji kolejowej.** Prezes Wileńskiej Dyrekcji kolejowej inż. Julian Staszewski dzisiaj pociągiem pośpiesznym wieczornym wyjeżdża do Warszawy celem zreferowania p. Ministrowi kolei spraw, wymagających jego rozstrzygnięcia.

P. Prezesa zastępować będzie wice-prezes inż. Antoni Gutowski. (k)

— **Przyjęcie interesantów w Dyrekcji Kolejowej.** Dotychczasowy czas przyjęć przez prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej trzy razy tygodniowo został odwołany. Obecnie przyjęcia odbywają się codziennie prócz niedziel i świąt od g. 11 do 12. (k)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Ostatnie dni opery wileńskiej.** Występy St. Gruszczyńskiego, któremu obok naszego doskonałego zespołu operowego, sekunduje drugi gość warszawski M. Janowski (tenor), cieszą się wyjątkowym powodzeniem.

Publiczność, gremialnie uczęszczając do teatru, dokumentuje swoje upodobanie do muzyki i tem samą racją bytu opery w Wilnie. Jutro z udziałem St. Gruszczyńskiego i M. Janowskiego „Carmen“; w piątek po raz drugi i ostatni „Pajace“ i „Cavaleria“. St. Gruszczyński partję „Cania“ zalicza do swych najlepszych.

— **Występy H. Ordonówny i J. Janusza.** Teatr Polski codziennie jest zapelniony na „Melzeństwie Fredeny“, która to sztuka w Wilnie zdobyła sobie kolosalny sukces, dzięki doskonałej grze całego zespołu, z świetnymi gośćmi warszawskimi p. H. Ordonówną i J. Januszem na czele.

— **Występy W. Brydzińskiego.** Jeden z najznakomitszych polskich artystów W. Brydziński, zakończy sezon występów w Teatrze Polskim. Pierwszą sztuką, graną z jego udziałem, będzie sensacyjny „Tajfun“ Lengyela, w której W. Brydziński daje niezapomnianą kr. ację.

Sądy.

— **O zabójstwo duchownego prawosławnego.** W dniu 19-go września r. b. odbędzie się w tutejszym Sądzie Apelacyjnym (Wydz. Karny) sprawa o zabójstwo duchownego prawosławnego Zdanowa z powiatu Dziśnieńskiego. Jako oskarżony staje mieszkaniec tegoż powiatu Bechowicz i inni. (m)

Wypadki.

— **Topielec.** Przedwczoraj wieczorem o godzinie mniej więcej 6 tej rzucił się do Wilży z mostu Zwierzynieckiego młody dość elegancko ubrany człowiek, który po upływie kilku minut utonął. Przyczyna samobójstwa narazie nie wiadoma. (m)

— **Strzały do patrolu.** Na odcinku 24 Kompanii Granicznej z Kraków w pobliżu drogi wiodącej z Grazi do Dąbrowy w pow. Dziśnieńskim, nieznanymi sprawcy dali dwa strzały do patrolu idącego w stronę Dąbrowy. Komendant posterunku w Grazi, przed. Nejman i poster. Czech, odpowiedzili 14-tu strzałami w kierunku Kraków. Sprawców jednak nie ujęto. Rannych niema. (A)

— **Pożary.** We wsi Grawne, gm. Mejszagolskiej pow. Wileńsko-Trockiego z powodu źle zaopatrzonego komina, wybuchł pożar, podczas którego spłonął dom mieszkalny. Zakwaterowany w tejże wsi posterunek Pol. Gran. Nr. 1 nie mógł przystąpić do ratowania, z powodu eksplozji naboju karabinowych. (A)

Z prowincji.

RUDZISZKI.

W dniu 20 b. m. odbyła się w Rudziszkach powiatu Wileńsko-Trockiego kwesta na korzyść Obywatelskiej Straży Ogniowej w Rudziszkach. Dochód z kwesty wynosił 82 złote.

Komitet Obywatelskiej Straży Ogn. w Rudziszkach składa wszystkim ofiarodawcom, jak i wszystkim którzy dołożyli swych starań i pracy przy urządzeniu powyższej kwesty serdeczne „Bóg zapłać“. (m)

Z WILEŃKI Pow. piszą nam:

Powiat Wilejski, jakkolwiek odłączony od większych centrów handlowych, zdradza jednakże dość znaczny ruch handlowy i przemysłowy. Brak skoordynowanych czynników do chwili obecnej oddziaływał bezwzględnie ujemnie na pomyślny rozwój handlu chrześcijańskiego, to też z inicjatywą kilku osób i przy czynnym udziale świetnego propagatora idei spółdzielczości ks. Wincentego Harasimowicza powstała w maju r. b. w Wilejce spółdzielnia kredytowa pod firmą „Wilejski Powiatowy Bank Spółdzielczy z ogr. odp.“

Po załatwieniu wszelkich formalności, ukonstytuowaniu się Zarządu, Rady Nadzorczej, zalegalizowaniu firmy w Rejestrze Handlowym młoda placówka zaczęła narazie ostrożnie rozwijać swoją działalność; przełamanie pierwszych lodów zwykłej nieufności przeważnie ze strony starszej braci bardzo skutecznie osiągnięto za pomocą udzielenia kredytu rolnego drobnym rolnikom; stopniowo Bank zaczął rozszerzać swoją działalność, nawiązał kontakt z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, który właściwie jednoczy wszystkie chrześcijańskie spółdzielnie kredytowe, z Bankiem Towarzystw Spółdzielczych, korzysta z otwartego kredytu, bez wątpienia w najkrótszym czasie uzyska kredyt w Banku Polskim i w P. K. O.

Bank jest prowadzony przy żywym zainteresowaniu się członków Zarządu i pod fachowym kierownictwem specjalisty — bankowca. Jeżeli dodamy, że placówka ta jest jedyną dotąd w powiecie Wilejskim, że dla stosunków gospodarczych jest nieodzownie potrzebną, można z całą pewnością wróżyć jej pomyślnego rozwoju, a inicjatorem wieszować podjęcia się spełnienia szczytnych zadań pracy społecznej.

GRODNO.

Dn. 19 września będzie otwarta w Grodnie 4 dniowa wystawa ogrodniczo pszczelarska i przemysłu ludowego pow. grodzieńskiego. W ostatnim dniu wystawy odbędzie się jarmark ze sprzedażą wystawionych okazów. Termin składania deklaracji upływie z końcem b. m., dostarczenie zaś samych okazów winno nastąpić najpóźniej 17-go września.

Na każdy dział przeznaczono do pewnej ilości dyplomów, medali i listów pochwalnych.

Kino-Teatr „Polonja“ Nasze kolejne arcydzieło reżyserja znakomit. M. KORTESZA

KINO-TEATR „Piccadilly“ Dział kino „Piccadilly“ otwarcie sezonu jesiennego! Najnowszy film sezonu! Poraz pierwszy w Wilnie! Cuda techniki! 10 aktów w jednym seansie. EDIO POLO w roli głównej.

Kino-Teatr „HELIOS“ Dziś! Tragedja niewinności

Hazard życia... romans życiowy w 8 akt. człowieka, opętanego szaleem miłości i gorączką złota, który odrocył samobójstwo na rok i rzucił się w szalony wir życia. SALONY... DANCING... KABARETY... Uroczą wiedenka MARY KID w roli głównej.

Wyspa łez w 6 Tragiczne dzieje pięknej dziewczicy. W rol. główn. Najcudown. dziewczica akt. ekranu LIA de PUTTI. Tytan gry PAUL WEGENER i LIDJA PALMONOWA. Katastrofa na Atlantyku — Wstrząsające sceny. Początek o godz. 5 1/2, ostat. 10 1/2.

Nauczyciel gimnazjum państwowego

Przyjmie 8—4 uczni uie niżej lat dwunastu na mieszkanie z pełnym utrzymaniem i opieką. Wymagane jest wzorowe sprawowanie. Oferty Zakretowa 7, m. 4, od godz. 2 do 5-tej po połud.

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9—1 i 5—8 spec. weneryczne, moczościowe, syfils i skórne.

Dr. Szwarc-Zeldowicz Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczościowe, syfils i skórne.

Akuszerka Dubeltówka kal. 16 fir. M. G. Stahla, karabinek, rower fir. Kastor do sprzedania. Wiadomość: Adolf Matoszk. Zakretowa 15. od godz. 9—4. 0

Dr. Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, Tel. 352 od 9—12 i 4—7.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfils. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Kobieta-lekarka Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawłoz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohlunka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane i 1 pokój. Zwierzyniec ul. Stara 5—4.

Kupię naturalny perski dywan. Oferty róg Mickiewicza i Tartaki № 12 m. 10.

Leśnik ze średnim wykształceniem 14-letnią praktyką na dużych terenach leśnych w Polsce na Kresach i w Rosji, był kierownikiem Eksploatacji i Tartaków: Specjalne urządzenie suszarń, szkółek i kultur, dobry hodowca zwierząt — poszukuje posady na ordynarję. Oferty Dziennik Wileński: „Dobry Hodowca“.

Łódka żelazna na siatkach najlepszej jakości. Materace sprężynowe, i z trawy morskiej, Otomanki, Bujanki pokojowe dla dziei. Sprzedaż po cenie fabrycznej B. Łokuciewski i S-ka Mickiewicza 42.

Folwark do sprzedania tania, 8 kilometr od Wilna Dowiedzieć się, ul. Zamkowa 18—15.

Nauczycielka Konserwatorium Warszawsk. i Szkoły Muz. Warszawsk. udziela lekcji, Jakóbska 16 m., 3 od 11—4.

Przyjmie uczni na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wielka 3—10 Krupska.

Poszukuję mieszkania od 2—3 pok. z umebłow., lub 2 umebł. pokoje przy niezłej rodzinie. Cena objętna. Oferty nads. do Biura ogłosz. S. Jutana, Niemiecka 4.

Poszukuję posady kucharki lub gospodyni w mieście. Adres ul. Mickiewicza 37, Fralnia Miejska.

Poszukuję pokoju lub 2 z kuchnią. Oferty do Administr. „Dzien. Wil.“ pod Nr. 920.

Student udziela korepetycji. Spiesznie i skutecznie przygotowuje do egzaminu. Ofiarne 4—15 (obok sądu) od 3—5 pp. 1

Zgubione dn. 26 VII. 24 na st. Wilno, odroczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Wilno, na imię Franciszka Zacharowicza unieważnia się.

Zgubiona legitymacja kolejową wydaną przez Urząd Poczt. Wilno 2 na imię Franciszka Grodkiewicza, zamieszkałego Bakszta 10 — 9 unieważnia się.

HUMOR.

DUPONT I DURAND. Dupont i Durand obiadują wspólnie. Podają im dwa befsztyki, duży i mały: Dupont: — Proszę Cie, Durand, weź sobie. Durand: — Weź najprzód. Ostatecznie Durand bierze pierwszy i nakłada na talerz większy befsztyk. Dupont: — Durand, jesteś źle wychowany. Bierzesz pierwszy i większą porcję. Durand: — A gdybyś ty wziął przedemną, którybyś wybrał porcję? Dupont: — Tę mniejszą. Durand: — No więcej masz ją przecież! O cóż ci chodzi zatem? (Le Rire).

MADRA ŻONA. — Moja żona to nadzwyczajna kobieta! Ma rozum za dwie! — Ah taki Rozumiem teraz dlaczego wyszła za pana. (Le Rire).

STACJA NANTO. — Podobno Stinkwasserówna ma biało? — Moja pani, to taka zamożna kobieta, że stała się nawet i na żótko. (Le Rire).

ROZPACZ. — Czogo tak beczysz? — Żona mi umarła. — Przecież ją tinklesz całe życie. — A właśnie! Teraz nie mam kogo tuc.